

(Tuttosport - M.Bonetto) To jeszcze nieoficjalne, ale Iago Falque można już uznawać za gracza Toro. Ostatnie szczegóły kontraktu do ustalenia, podpisy, testy medyczne, wszystko to kieruje się ku zamknięciu. W porozumieniu z Torino Roma zdecydowała odłączyć od sprawy Hiszpana przypadek Ljajica.

Wczoraj doszło do nowych kontaktów między stronami. Mihajlovic czeka. Szansa na położenie ręki na swoim rodaku wisi na włosku, dlatego trener musi zadowolić się teraz Iago Falque. Który w ostatnich tygodniach otrzymał więcej niż jedną alternatywną propozycję: niektóre nawet bardziej opłacalne pod względem ekonomicznym. Hiszpan dotrzymał jedne słowa, co jest wyrazem znaczącej dojrzałości. Jest wciąż młody, Iago Falque ma 26 lat i przyszłość do zdobycia. Mihajlovic od razu wybrał jego i Ljajica jako cele do ofensywnego trio, licząc na taktyczną wszechstronność Hiszpana. Torino pozyska Iago na zasadzie płatnego wypożyczenia, za nieco mniej niż 2 mln euro: mówi się o 1,8 mln za ten sezon i ewentualnie 6 mln euro za rok (prawo do wykupu na korzyść Granaty). Hiszpan zarobi w Torino 850 tysięcy euro netto. W grę wchodzi też nowy kontrakt, który wejdzie automatycznie w życie za 12 miesięcy, w przypadku definitywnego wykupu ze strony Torino. Iago Falque połączył się wirtualnie z Torino przez kilka dni, gdy mówiło się, że również Ljajic jest o krok od transferu. Hiszpan jest podekscytowany możliwością rozegrania u Mihajlovica tak świetnego sezonu jaki przydarzył mu się w Genui w 2014/2015 u Gasperiniego: 13 goli w 32 występach, w swoim najlepszym sezonie we Włoszech. Jutro lub w poniedziałek może naprawdę oddychać nowym powietrzem. Torino będzie miało możliwość liczenia na jakościowego gracza, ofensywnego rozgrywającego, z wielką motywacją. A Ljajic?

Za zgodą Romy Ljajic wyleciał do Serbii, do Belgradu, do swojego ojca. Gracz poprosił o spędzenie kilku dni z rodziną, zanim rozwieje wszelkie wątpliwości i zdecyduje raz na zawsze czy zaakceptować propozycję Torino. Roma naciska na niego cały czas, aby przeszedł do zespołu Granaty (już dawno osiągnięto porozumienie za 7 mln euro), ale - jak wiadomo - Serb wziął czas i krąży wokół żądania wpisania klauzuli sprzedaży za bardzo niską kwotę. Zbyt niską jak dla Granaty. Teraz wrócił do rodziny, aby skonsultować się z ojcem, osobą, która wpływa w największym stopniu na wybory 24-latkę. Nadzieje Torino wiszą na tej chwili na włosku. Roma naciska, choć jest zmuszona rozglądać się również wokół. Ljajicem są zainteresowani też za granicą, z kolei we Włoszech można zauważyć pogłoski o Fiorentinie i Milanie.

Autor: abruzzo